DOI: 10.19195/0137-1150.163.50

TOMASZ DERLATKA

Slovanský ústav AV ČR

derlatka@slu.cas.cz

Starość-ostatniość. Literackie realizacje Aleksandra Majkowskiego (*Žěcé i przigodě Remusa*), Bena Budara (*Da sym ja ta poslednja*) oraz Petre M. Andreevskiego (*Последните селани*)

Artykuł stawia sobie za cel przedstawienie literackich opracowań jednego z aspektów starości-ostatniości w utworach Kaszuby Aleksandra Majkowskiego, Górnoluzyczanina Bena Budara i Macedończyka Petre M. Andreevskiego. O wyborze tych właśnie pisarzy, prócz oczywistego faktu, iż interesujący nas problem zdecydowali się w swych utworach podjąć i wyobrazić w sposób szczególnie ciekawy, przesądził fakt, iż wszyscy byli, w przypadku Budara — są, reprezentantami „granicznego” areálu przestrzeni literatur słowiańskich. Związana z tym specyficzna geokulturowa pozycja literatury (kultury) kaszubskiej, górnoluzycznej i macedońskiej — dwie mniejszości oraz etnos istniejący w warunkach multietniczności — suponuje, iż integralna część starości — ostatniość, może występować tu w specjalnej, dodam: ponadjednostkowej, formie. Realizacje Majkowskiego, Budara i Andreevskiego pozwalają również dostrzec, i na tej podstawie zasygnalizować, szczególną funkcję oraz niespotykaną aspektualizację literackich wyobrażeń starości w twórczości społeczeństw bi- lub wielokulturowych.

* * *

Starość to określony — postrzegany zarówno w wymiarze biologicznym, jak i pozabiologicznym — etap ludzkiej (również artefaktualnej) egzystencji i jako taka właściwa jest każdemu bytowi jednostkowemu. Jednak biologiczny i pozabiologiczny (dla ludzkości np. psychologiczny, społeczny) proces starzenia się

nie stanowi li tylko domeny bytów jednostkowych, zatem pojedynczego życia ludzkiego, zwierzęcego, artefaktów. Albowiem przed starością nie są w stanie skryć się również byty ponadjednostkowe, dodam: różnorakie byty ponadjednostkowe, których wymienić tu nie sposób. Nie o to zresztą w tej chwili chodzi, dla pomieszczonych w tym artykule rozważań, stanowiących jedynie zarys problematyki, wystarczające będzie spostrzeżenie, iż starzeją się także większe niż jednostka grupy ludzkie, zatem społeczeństwa i narody.

Rozważając ontologię starości, łatwo dojść do przekonania, iż jeden z jej kontekstów stanowi zjawisko nazwane przeze mnie ostatniością. Podobnie jak samą starość, także i ten jej kontekst przypisać można sferze bytów zarówno jednostkowych (pojedynczy osobnik), jak i ponadjednostkowych (społeczeństwa, narody). Starość i ostatniość powiązane są, już to w planie kontekstów bytów jednostkowych, już to ponadjednostkowych, w sposób zgoła antytetyczny. Aspekt ostatniości dotyczy bowiem każdej starości indywidualnej: każda pojedyncza istota żyjąca, każdy pojedynczy artefakt stanowi byt osobny i zawsze — jedno wcześniej, inne później — staną się ostatnimi. Zatem każda starość bytu jednostkowego jest ostatniością, natomiast nie każda jego ostatniość musi być starością (lub inaczej: ostatni nie musi zawsze oznaczać stary).

Jak napisano, starość przynależna jest i bytom jednostkowym, i bytom ponadjednostkowym, z których w szczególności interesuje mnie powiązany z planem ponadjednostkowym aspekt starości-ostatniości społeczeństw i narodów. Dla dalszych rozważań ważne będzie spostrzeżenie, że dla niektórych bytów ponadjednostkowych (tu: narodów) ostatniość związana ze starością, czy też w ogóle ostatniość, wydaje się zjawiskiem odległym, wręcz nierzeczywistym, jako że, zgódźmy się, z trudnością przychodzi nam wyobrażenie sobie ostatniego Polaka czy też Niemca, nie mówiąc o ostatnim Chińczyku czy też Hindusie, bez względu na to, czy będzie on stary, czy też nie. Jednakowoż dla niektórych bytów ponadjednostkowych (tu: narodów) powiązana ze starością, starzeniem się ostatniość staje się zjawiskiem wcale nieodległym, wręcz pospolitym, coraz bardziej permanentnym i, dodajmy, w niekorzystnym układzie oddziaływania czynników immanentnych i zewnętrznych — niebezpiecznym. Zda się, że nade wszystko ta właśnie semiosfera ostatniości dotyczy zbiorowisk mniej licznych lub w określony sposób zagrożonych.

Do środowisk, dla których powiązana ze starością ostatniość niesie w sobie wymierny faktor niebezpieczeństwa, należą trzy przedmiotowe dla naszych rozważań przypadki, a ów zagrażający pierwiastek determinowany jest przez influencję specyficznych geokulturowych realiów, w jakiej funkcjonują obie mniejszości serbołużyckie (w dalszych rozważaniach skoncentruję się jedynie na stronie górnołużyckiej), mniejszość kaszubska, ale również Macedończycy (wyjaśniam zarazem, iż w rozważaniach odnoszę się jedynie do zbiorowisk skupionych odpowiednio na obszarze Łużyc, Polski, Republiki Macedonii, nie biorę zatem pod uwagę przedstawicieli tych nacji zamieszkujących poza terenem rdennym etnicznie). Niezależnie od zbliżonego oddziaływania starości-ostatniości

w przedmiotowych przypadkach w planie ogólnym (o czym dalej), mieć należy na względzie znaczące, zachodzące między nimi różnice. Przede wszystkim dyferencję ilościową: trudno przecież porównywać na terenach rdzennie etnicznych liczebność społeczeństwa Macedończyków (niemal 1 300 000) do Kaszubów (od nieco ponad 5 000 wedle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. po 228 000 według danych ze spisu z roku 2011; wyniki drugiego ze spisów uwzględniają już w przeciwieństwie do pierwszego podwójną przynależność narodowo-etniczną), nie mówiąc o Górnoluzyczanach (wedle różnych badań od 15 000 do 50 000, przy czym bliższa prawdzie jest bez wątpienia pierwsza liczba) — to całkiem inny, nieporównywalny rząd wielkości, implikujący zarazem odmienną ocenę niebezpieczeństwa niesionego przez starość-ostatniość. Nie można nie dostrzegać i determinanty administracyjno-politycznej: Górnoluzycanie i Kaszubi funkcjonują w dniu dzisiejszym jako mniejszości — odpowiednio narodowa w Niemczech oraz regionalna (= status prawny języka kaszubskiego) w Polsce, natomiast Macedończycy są większością we własnym państwie. Niezależnie od dynamicznie zmieniających się stosunków etnicznych, demograficznych, również językowych, rozwijających się, na co wszystko wskazuje, na niekorzyść słowiańskiej substancji etnicznej w Macedonii (państwie), wydawać się może, że Macedończycy w aspekcie zagrożenia ostatniością znajdują się z trzech analizowanych przypadków w położeniu najlepszym. Tak też jest w istocie, jednak niebezpieczeństwo ze strony powiązanej ze starością ostatniości pojawia się również i tu, o czym przekonuje opracowany przez Andreevskiego i korespondujący z punktem ciężkości przedłożonego artykułu temat jego powieści.

* * *

Aleksander Majkowski (1876–1938) to postać dla narodu i literatury kaszubskiej szczególna. Chociaż nie był profesjonalnym literatem, to jednak pozostawił po sobie kilka fundamentalnych dla rozwoju literatury kaszubskiej utworów literackich (w języku kaszubskim i polskim), z których największym (arcy-)dziełem była/jest niewątpliwie obszerna powieść *Žěcé i przigodě Remusa* (*Žěcé i przigòdë Remùsa*, 1938)¹, stanowiąca do dziś prototekst dla twórczości kolejnych generacji

¹ A. Majkowski, *Žěcé i przigodě Remusa. Zvjercadlo kaszubskji*, Toruń 1938 [1939]. Wydawana wielokrotnie w latach późniejszych, por. precyzyjne ustalenia odnoszące się do kolejnych edycji utworu w: A. Kuik-Kalinowska, *Arcypowieść literatury kaszubskiej: Žěcé a przigòdë Remùsa*, [w:] A. Majkowski, *Žěcé i przigodě Remusa. Zvjercadlo kaszubskji*, opracowanie i przypisy J. Treder, Gdańsk 2010, s. 51–95. Powieść została przetłumaczona na język polski przez Lecha Bądkowskiego w latach sześćdziesiątych (*Życie i przygody Remusa*, Gdynia 1964; wyd. 2, 1966), poza tym na języki: francuski (tylko pierwsza część jako *Le Colporteur aux étoiles. La vie et les aventures de Remus*, przeł. J. Dera-Gilmeister [Dera-Fischer], Luxembourg 1984 [1985]), niemiecki (*Das abenteuerliche Leben des Remus. Ein kaschubischer Spiegel*, przeł. E. Brenner, Köln-Wien 1988), angielski (*Life and Adventures of Remus*, przeł. B. Krbeček, K. Gawlik-Luiken, Gdańsk 2008).

autorów-Kaszubów oraz punkt odniesienia dla różnych płaszczyzn kultury kaszubskiej.

Motyw starości uwidacznia się w *Remusie* w wielu wątkach i kontekstach. Dostrzegamy go m.in. w wątku króla jeziora (pana Zaborskiego), w kontekście starzenia się samego protagonisty, Remusa, najważniejszym jednak w przedmiotowym dla naszych rozważań aspekcie starości-ostatniości okazuje się wątek pana Młotka z Sarbska nad jeziorem Sarbsko (kaszb. Sôrbsk, Jezoro Sôrbskò), ostatniego z kaszubskiego rodu królewskiego. Remus spotyka go, wracając z Gdańska i Oliwy, w której odwiedził groby Mestwinów — książąt pomorskich, dawnych królów kaszubskich. Zamek pana Młotka nad Jeziorem Sarbskim, to nie tylko wedle przekonania samego możnowładcy, lecz także relacji innej postaci, pana Józefa, ostatnia okolica, w której mówi się jeszcze po kaszubsku (słowińsku). Pałac pana Młotka pełen jest kaszubskich artefaktów, zbieranych przezeń jako osobiste archiwalia i zarazem w celu dokumentalizacji stanu kultury swojego narodu. Pan Młotek uważa się za ostatniego Kaszubę, jego zdaniem los narodu jest już przesądzony, nie tylko tu, w ziemi Słowińców, lecz również na pozostałych, niemałych przecież terenach rdzennie kaszubskich. Jego brak złudzeń w tej kwestii poświadczają najlepiej następujące słowa wypowiedziane przezeń do Remusa i jego towarzysza:

Navetk jesz dalij rebocë starszi nad Jezorem Garneńskjim po naszymu godają. Ale to są rzoze słuńca, chterne za chvjilę zgasną. Młodi ju nje rozumjeją godkji starszych, a ze starszimi pudze wona do grobu... Va tam za żarnowską wodą żijeta jesz, ale i vaju godzena ju vëbjila. Wa żijeta, choc vaju możni panovje vëmerlë a v jich mole veszlë Njemcë, bo tesące sposobnich gburów trzymają rzecz vaszą. A gbur to mur! Ale tu wu naju są le vjelgji panovje i bjedni lud rebackji. Lud ten sę rozsepje, jak wostatni pon wumrze, a tim jô jezdem. I dlatego jô rzekł, że jô wostatni Kaszuba...²

Wyrażone w przytoczonym cytacie do cna pesymistyczne przekonanie pana Młotka odnoszące się do oceny dalszych losów narodu kaszubskiego złagodzzone zostaje przez wprowadzenie do utworu wizji jego córki, Sławiny, która rozpoznaje w Remusie rycerza światła z dawnej przepowiedni o wskrzeszeniu narodu kaszubskiego. Obecny na zamku w chwili wizyty Remusa pan Czernik (wcielenie kaszubskiego ducha zła — Smętka) ukazuje natychmiast tajemniczy obraz przedstawiający trzy nękające lud kaszubski zjawy: Strach, Trud, Niewarto, który — jak się zdaje — legitymizuje pesymistyczną postawę pana Młotka. Jednakowoż na obrazie widoczne jest również zaśpione wojsko, które, zgodnie z legendą, przybędzie na pomoc *krolevjonce* (alegoria ludu kaszubskiego) w sytuacji, kiedy lud kaszubski powstanie w swojej obronie. Istnieje zatem szansa, aczkolwiek również Remus jest w pewnym sensie ostatni (ostatni, któremu odrodzenie ludu kaszubskiego leży na sercu), że pan Młotek nie zostanie jednak ostatnim Kaszubą na świecie.

² A. Majkowski, *Żécë i przigodë Remusa. Zvjercadło kaszubski*, opracowanie i przypisy J. Treder, Gdańsk 2010, s. 612.

Beno Budar (ur. 1946) to autor górnołużycki (proza, poezja, próby dramatyczne), w którego twórczości motyw starości-ostatniości przewija się dość często. Realizację najdoskonalszą uzyskał wszakże w monologu wypowiedzianym *Da sym ja ta poslednja* (prymarnie w antologii *Tři krystalowe karančki* z roku 1983)³.

Zgodnie z rygorami monologu wypowiedzianego formą utworu jest rozmowa 88-letniej bohaterki z nieustalonym, niewypowiadającym żadnego słowa interlokutorem. Z uwagi na formy językowe (*mój luby, nawożenia*) oraz zawarte w wypowiedzi staruszki sugestie, to mężczyzna żonaty, ojciec dwojga dzieci, Górnołużyżczanin (nie jest to jednak *alter ego* autora). Rozmowa ma miejsce w mieszkaniu bohaterki; boryka się ona z problemami aparatu ruchowego („*Alterscheinungen*”; „njbudže lěpje, to je staroba”, s. 30), z uwagi na odmawiające posłuszeństwa kolana zmuszona jest do przesiadywania w domu. Nie to jednak przysparza jej największych zmartwień, znacznie bardziej niepokoi ją sytuacja w jej rodzinie i w rodzinnej wsi w zakresie demograficzno-narodowym. Intymna tedy spowiedź bohaterki, aczkolwiek pozornie krąży przede wszystkim wokół spraw przyziemnych, ważnych dla jej sytuacji w tym właśnie momencie egzystencjalnym, dotyczy przede wszystkim spraw okołonarodowych. Substancja osobowa niewielkiej społeczności górnołużyckiej (w sensie narodowym) poniosła straty już w obrębie jej własnej, najbliższej rodziny: „wěš ty, moja džowka je nětko němska. Ta wjace serbsce njepowěda ze mnu. Ale prjedy smy doma přeco serbski powědali [...]. Nět šće ma moja džowka němskoh muža. Da sym ja ta poslednja serbska w našej swójbje” (s. 28). Dla protagonistki jest jasne, że jej śmierć oznaczać będzie koniec serbołużyckości także w rodzinnej wsi, co podkreślają kolejne jej słowa: „a hdyž budu ja wumřć, budžeja moji ludžo moje serbske knihi palić...” (s. 29). Wprowadzona fraza „moji ludžo” oznacza w tym przypadku zarówno członków najbliższej rodziny, jak i sąsiadów ze wsi. Staruszka wskazuje także na to, że winną takiego stanu rzeczy nie jest li tylko nieuchronność losu ludzkiego, niekorzystny rozwój zewnętrznej sytuacji demograficznej i społecznej. Duży udział w doprowadzeniu do sytuacji, w której stała się ostatnią Górnołużyżczanką (w rodzinie, we wsi), miała/ma też sama zbiorowość rodzinna i narodowa. Jak mówi do swego gościa: „wěš ty, ja tak rady serbski powědam. A hewak wot was ničto wjace njepřińdže mje wopytać” (s. 32). W tym przypadku frazę „wot was” rozumieć należy jako działaczy i aktywistów górnołużyckich, wprowadzających chwytliwymi hasłami o potrzebie zachowania materii górnołużyckiej (ludzkiej i kulturowej), jednakże wyjątkowo biernych w zakresie

³ B. Budar, *Da sym ja ta poslednja*, [w:] *Tři krystalowe karančki a druhe powědky wo nas*, Budyšin 1983, s. 25–32 (wszystkie cytaty za tym wydaniem); przedruk w zbiorze opowiadań tegoż *Džens sym polsta dubow sadził*, Budyšin 2011, s. 127–135. Kwestią niewyjaśnioną w sposób jednoznaczny pozostaje to, czy mamy w przypadku rozpatrywanego utworu do czynienia z fikcją, czy też z autentyczną, nagrałą na taśmę i następnie zapisaną rozmową z jedną z górnołużyckich „starowinek” (taki charakter ma bowiem kolejny zbiór opowiadań-monologów wydanych przez Budara pt. *Mjez nami prajene*, Budyšin 1989).

діяла́н практичних; стару́шку odwiedza jedynie interlokutor, a i to już znacznie rzadziej niż wcześniej.

Petre M.[ito] Andreevski (1934–2006) to znany, uznany i wielokrotnie nagradzany (m.in. nagrody literackie „11 Октомври”, „Браќа Миладиновци” — dwukrotnie, „Раціново признание”, „Стале Попов” — dwukrotnie) pisarz macedoński (liryka, opowiadania, powieści, dramaty).

Motyw powiązanej ze starością ostatniości sygnalizowany jest w jego twórczości już w tytuluaturze czwartej z ogólnej liczby sześciu napisanych przezeń powieści, *Последните селани* (1997)⁴. Utwór przedstawia losy kilku bohaterów nienazwanej, położonej w górach wsi. Варвара Жешкова, Цара Петревска, Јордан Мрмевски, Најден Близнаковски, Герасим Гологазов, Огнен Кежаровски, Трајан Ендековски, Солунка Зенговска, Ковилка Пачевска, Теофил Жешков, Гоше — „тоа се луѓе кои заборавиле да умрат” (s. 8), jak donosi narrator. Jednak nie tylko oni sami zapomnieli, że powinni umrzeć. To, że nie interesują się ich losem ludzie postronni (kierowca dowożący chleb do wsi, podstawowy produkt spożywczy dla jej mieszkańców, nie przebiera w słowach, zwracając się do staruszków: „А бре, уште сте живи? [...] Чекав да умрете [...] Чекав да пометнете [s. 17]; „Постари сте и од желките” [s. 18]), nie dziwi specjalnie, jednak dla egzystencji wsi znamienne jest to, iż wszyscy „sielanie” żyją bez dzieci. We wsi nie ma ani jednego dziecka (znajdująca się we wsi szkoła popadła w ruinę⁵), ani jednego młodzieńca/dziewczyny, nawet średnia generacja, córki i synowie mieszkańców wsi, opuścili sioło na zawsze. Synowie Trajana Endekovskiego wyemigrowali do Australii, córka przeniosła się do miasta, „иако градот не беше далеку, таа никогаш не најде време да дојде да го види” (s. 14); dwaj synowie Varvary i Teofila Žeškóvov „не ја сакаа земјата [...] Магден и неговата жена Пуна, се преселија во Битола, изродија деца и повеќе не се вратија. Дури ни на гости не дојдоа” (s. 16). Prócz nacechowania przez Andreevskiego sytuacji utraty fizycznego kontaktu osobistego, rodzinnego i wynikającego z tego faktu przerwania przekazu interpokoleniowego (w aspekcie rodzinnym i narodowym), kreacja starości-ostatniości przedstawiona została w powieści Macedończyka w wymiarze totalnym. Nie odnosi się zatem

⁴ П.М. Андреевски, *Последните селани*, Скопје 1997 (Библиотека Littera viva). Wydanie drugie w 2002 r. (pozycja szósta pism wybranych *Избрани дела во шест книги*); wydanie trzecie w 2007 r. (Библиотека Петре во секој дом) — obie edycje nakładem skopskiego wydawnictwa Табернакул. Przekłady na języki: francuski (*Les derniers paysans: roman*, przeł. P. Andonovski, Paris 1999); serbski (*Poslednji seljani*, przeł. R. Vasilevski, 2004 Smederevo); albański (*Fshatarët e fundit*, przeł. F. Bojku, Tiranë 2006; przekład uzyskał nagrodę „Абдулазис Ислами”). Powieść była nominowana do prestiżowej nagrody literackiej „Balkanica” za rok 1998, otrzymała także nagrodę „Arka” (serbska oficyna wydawnicza) dla najlepszego pisarza obcojęzycznego w roku 2005.

⁵ „училницата зјае со некое тажно спокојство во распаѓање. Сидовите се олупени и расточени. Темелите попуштиле и вратите пропаднале сосе прагови в земја. Клупите се собрани на купче и налегнати со прав и светликава пајажина. И со некоја мртва тишина што заплашува. Таванот е истурен: веќе не назира и слемето од голата чатија. Некогаш беше полно со деца, си мисли Теофил Жешков” (s. 28).

do ostatnich jednostek ludzkich, jak w rozpatrzonych powyżej przypadkach (pana Młotka z Kaszub, staruszki z Górnych Łużyc), lecz do całej wsi, całej generacji, która jest stara i ostatnia.

* * *

Analiza trzech utworów prozatorskich, napisanych piórem autorów-pisarzy należących do grup w określony sposób zagrożonych (mniejszości narodowej, regionalnej, etnosu funkcjonującego w niekorzystnych warunkach demograficznych i etnicznych) pod kątem wyobrażonych w nich obrazów powiązanej ze starością-ostatniością, uwidacznia występujące pomiędzy nimi analogie i różnice.

Najważniejszą cechą wspólną stanowi pominięcie przez Majkowskiego, Budara i Andreevskiego indywidualistycznego, zarazem uniwersalnego aspektu interesującej nas problematyki, czyli starzenia się i ostatniości bytu jednostkowego, i skupienie się na aspekcie ponadjednostkowym, w tym przypadku skonkretyzowanym „narodowo”. Decyzja ta bez żadnej wątpliwości nabiera tym samym cech znaku i kierowanego do odbiorcy czytelnego komunikatu semiotycznego.

Kolejną tematyczną więźbę implikuje okoliczność, iż rozpatrzone teksty — realizacje motywu starości-ostatniości — reagują na określoną historyczno-społeczną sytuację, w jakiej znajdowały się (względnie znajdują) „mniejsze” narody, z których wywodzą się ich autorzy. Wyjaśnię jednak natychmiast, iż w obrębie tego właśnie aspektu należy mieć na względzie różnicę czasu, w którym powstawały analizowane teksty: rozpoczęty w latach dwudziestych minionego stulecia *Remus* Majkowskiego ukazał się w 1938 r., utwór Budara ponad pół wieku później, bo w 1983 r., powieść Andreevskiego zaś najpóźniej, bo w roku 1997. Z niekompatybilności czasu powstania tekstów, zatem i znacząco odmiennych realiów, wynika najważniejsza różnica w obrębie opracowanego przez trzech autorów motywu starości-ostatniości w planie ponadjednostkowym, „narodowym”. Czas powstania utworu Majkowskiego nakazuje rozumieć motyw sprzęgniętej ze starością ostatniości, wyobrażony w motywie ostatniego króla kaszubskiego/słowińskiego na Sarbsku, pana Młotka, jako wyraz lęku przed duchowym, częściowo także fizycznym zaniknięciem substancji narodowej, zwłaszcza że kiedy znakomity literat i działacz kaszubski wydawał w postaci książkowej swój utwór, był rok 1938, kiedy to rozpoczęte znacznie wcześniej intensywne procesy germanizacyjne na Pomorzu (wśród Kaszubów) zdawały się osiągać punkt kulminacyjny. Imperatywu dla powstania utworów Budara dostarczyły z kolei przede wszystkim immanentne procesy zachodzące w społeczeństwie górnołużyckim, natomiast wyobrażenie Andreevskiego to reakcja na negatywne — demograficzne i socjalne — zjawiska, jakie uwidoczniły się po przewrocie polityczno-społecznym w Europie Środkowej i Wschodniej. Zasygnalizowana wewnętrzna przesłanka przyświecająca Budarowi przy podjęciu i przedstawieniu w utworze literackim motywu starości-ostatniości odróżnia ów tekst od dwu pozostałych, w których genezy wątku należy się dopatrywać we wpływie czynników ze-

wewnętrznych (wspomniane reakcje), to po pierwsze. Po drugie, realizacja Budara winna być rozpatrywana w dwu planach interpretacyjnych: jako zbliżające się fizyczne wymarcie ostatniej generacji górnołużyckiej w danej wsi oraz jako coraz bliższą urzeczywistnieniu wizję zaniknięcia Górnołużyczan jako nacji; zaznaczony w przytoczonym powyżej cytacie plan rodzinny („ostatnia w rodzinie”) to jedynie konfiguracja wyjściowa, stanowiąca „realną” podbudowę dla sensów naddanych transmitowanych w wyższym paśmie interpretacyjnym niż sytuacja skonkretyzowana tematycznie i fabularnie. W powieści Andreevskiego przedstawiony został zanik określonej grupy społecznej, starych mieszkańców wsi. Jak wielu rzeczywistych staruszków i staruszek z górskich wsi na terenie Macedonii, pozostawieni zostali sami sobie skutek niekorzystnie rozwijających się procesów socjalnych, ucieczki młodszych generacji do miast i na inne kontynenty (dodajmy, że motyw *pečalby* i pozostawionych samych sobie rodziców należy do jednego z najpopularniejszych w literaturze macedońskiej). W odróżnieniu od bardziej (Majkowski) lub mniej (Budar) intensywnego zaakcentowania kwestii fizycznego zaniknięcia narodu w utworach obu pisarzy mniejszościowych, wydaje się, że u Andreevskiego jedynie w sferze znaczącego naddatku interpretacyjnego można mówić o literacko zobrazowanym strachu autora przed fizycznym wynarodowieniem jego własnego narodu (istotną rolę odgrywa tu bez wątpienia sygnalizowany i różnicujący trzy przedmiotowe przypadki aspekt kwantytatywny). Brak bezpośredniego wyrażenia przez twórcę takiej obawy nie oznacza jednak, że w utworze związana ze starością ostatniość wykreowana została neutralnie, że pozbawiona została czynnika niebezpieczeństwa dla narodu. Przeciwnie. Wraz z ostatnimi mieszkańcami wsi, *pars pro toto* społeczeństwa macedońskiego, zanika przecież generacja narodowonośna w stopniu najwyższym, gwarant wartości i tradycji kultury narodowej, której utrata może przynieść w niedalekiej przyszłości niewyobrażalne konsekwencje.

Pozostałe różnice pomiędzy przedmiotowymi utworami mają charakter bardziej formalny, co nie znaczy, że nie mają żadnego wpływu na omawianą tematykę. Utwory różnicuje chociażby forma gatunkowa. Teksty Majkowskiego i Andreevskiego należą do gatunku powieści, podczas gdy utwór Budara to konwencja monologu wypowiedzianego (lub samodzielny gatunek literacki, jak sugerowała w swych pracach Bożena Witosz⁶). Z uwagi na ponadsześćdziesięcioletnią różnicę czasową w zakresie powstania obu tekstów, obaj powieściopisarze wyżytkali odmienną konwencję narracyjną: Majkowski klasyczne epickie *praeteritum* (Kate Hamburger), natomiast Andreevski posłużył się jedną z możliwych form monologizacji wypowiedzi narratora — typową zresztą dla prozy macedońskiej, czyli skazem, co z kolei zbliża jego realizację do podobnej, lecz znajdującej się

⁶ Por. m.in. B. Witosz, *Cechy strukturalno-składniowe monologu wypowiedzianego (na przykładzie literatury polskiej)*, Katowice 1988; *eadem*, *Relacje nadawczo-odbiorcze w monologu wypowiedzianym — teście literackim stylizowanym na komunikat ustny*, [w:] *Tekst ustny. Struktura i pragmatyka, problemy systematyki, ustność w literaturze*, red. M. Abrahamowicz, J. Bartmiński, Wrocław 1989, s. 193–212.

o poziom wyżej postaci monologizacji relacji opowiadacza, czyli monologu wypowiedzianego u Budara⁷. Powiązanie dwu faktów: czasowej bliskości powstania tekstów Budara i Andreevskiego oraz wyzyskania przez nich nieneutralnej formy narracji, zdaje się wskazywać na wspólną tematyczno-formalną podstawę do podjęcia przez obu motywu starości-ostatniości. W zakresie tematycznym to analiza i reakcja na niekorzystne (dla obu narodów) zjawiska demograficzno-społeczne (centrypetalne i centryfugalne), w zakresie formalnym to posłużenie się sposobem przedstawienia tematu właściwym dla narracji przed-, przewrotnych oraz krótko poprzewrotnych, czyli z wyzyskaniem filtra subiektywizmu w postaci nacechowania formy narracji (rezygnacji z narracji neutralnej). Oba zjawiska znajdują się zresztą w porządku równowagi i komplementaryzacji, jako że przez nieneutralną, nacechowaną w przypadku skazu oraz najbardziej zsubiektywizowaną w przypadku monologu wypowiedzianego formę wypowiedzi narracyjnej kierowana do czytelnika perswazja została wzmocniona w sposób znaczący. Kolejny aspekt różnicujący przedmiotowe teksty, zatem opozycja typu bohatera, indywidualnego u pisarzy „mniejszościowych”, tj. pan Młotka u Majkowskiego i mieszkanki wsi u Budara, wobec kolektywnego protagonisty powieści Andreevskiego (mieszkańcy wsi), powinien być podjęty ze względu na fakt, iż mamy tu do czynienia ze znacznie silniejszą transmisją *sémantického gesta* (Jan Mukařovský) w oddzielnym opracowaniu.

Bibliografia

- Андреевски П.М., *Последните селани*, Скопје 1997 (Библиотека Littera viva).
- Budar B., *Da sym ja ta poslednja*, [w:] *Tři kristalove karančki a druhe powědky wo nas*, Budyšin 1983.
- Derlatka T., *Skaz — gawęda — monolog wypowiedziany. Kilka uwag porządkujących*, [w:] *Alteritäten: Literatur, Kultur, Sprache. Festschrift für Wolfgang F. Schwarz zum 65. Geburtstag*, red. G. Mehlhorn et al., Hildesheim (Westostpassagen. Slawistische Forschungen und Texte. Literatur, Sprache, Kultur, 17) 2013.
- Derlatka T., *Wo typologiskich konwergencach serbskeje a makedonskeje literatury (tezy)*, [w:] XXXVIII научна конференција на XLIV меѓународен семинар за македонски јазик, литература и култура. Литература: Охрид, 14–15 јули 2011, red. М. Павловски, Скопје 2012.

⁷ Monologizacja wypowiedzi narratora zdaje się stanowić zjawisko typowe dla literatur o „atypowym procesie rozwojowym” (sformułowanie: Елизабета Шелева). Na podobieństwa w tym zakresie prozy górnołużyckiej, kaszubskiej i macedońskiej wskazywałem w artykułach *Wo typologiskich konwergencach serbskeje a makedonskeje literatury (tezy)*, [w:] XXXVIII научна конференција на XLIV меѓународен семинар за македонски јазик, литература и култура. Литература: Охрид, 14–15 јули 2011, red. М. Павловски, Скопје 2012, s. 245–268; *Skaz — gawęda — monolog wypowiedziany. Kilka uwag porządkujących*, [w:] *Alteritäten: Literatur, Kultur, Sprache. Festschrift für Wolfgang F. Schwarz zum 65. Geburtstag*, red. G. Mehlhorn et al., Hildesheim (Westostpassagen. Slawistische Forschungen und Texte. Literatur, Sprache, Kultur, 17) 2013, s. 100–110.

- Kuik-Kalinowska A., *Arcypowieść literatury kaszubskiej: Żęcé a przigodě Remusa*, [w:] A. Majkowski, *Żęcé i przigodě Remusa. Zvjercadlo kaszubskji*, opracowanie i przypisy J. Treder, Gdańsk 2010.
- Majkowski A., *Żęcé i przigodě Remusa. Zvjercadlo kaszubskji*, Toruń 1938 [1939].
- Majkowski A., *Żęcé i przigodě Remusa. Zvjercadlo kaszubski*, opracowanie i przypisy J. Treder, Gdańsk 2010.
- Witosz B., *Cechy strukturalno-skladniowe monologu wypowiedzianego (na przykładzie literatury polskiej)*, Katowice 1988.
- Witosz B., *Relacje nadawczo-odbiorcze w monologu wypowiedzianym — tekście literackim stylizowanym na komunikat ustny*, [w:] *Tekst ustny. Struktura i pragmatyka, problemy systematyki, ustność w literaturze*, red. M. Abrahamowicz, J. Bartmiński, Wrocław 1989.

Old age-Finalities. Literary realisations by Aleksander Majkowski (*Żęcé i przigodě Remusa*), Beno Budar (*Da sym ja ta poslednja*) and Petre M. Andreevski (*Последните селани*)

Summary

The article deals with the issue of literary images of one of the aspects of old age, i.e. with finalities, in the works of Aleksander Majkowski, Beno Budar and Petre M. Andreevski. An important criterion for choosing these particular writers — a Kashubian, an Upper Sorbian and a Macedonian — was the fact that all were/are representatives of border literatures belonging to the Slavic genre, threatened to a certain extent and by various factors. The analysis of the image of old age and finalities in their works showed that this theme is gaining particular importance in these literatures/cultures, being subject to the process of semiotization, whereas its exploitation in the examined literary works was in part due to the impact on each of the literatures of different external factors.

Keywords: old age, finalities, Upper Sorbian literature, Cassubian literature, Macedonian literature

Староста-последноста. Литерарните реализации на Александер Мајковски (*Žęcé i przigodě Remusa*), Бено Будар (*Da sym ja ta poslednja*) и Петре М. Андреевски (*Последните селани*)

Резиме

Во статијата се анализираат литературните реализации на еден аспект на староста-последноста во текстовите на Александер Мајковски, Бено Будар и Петре М. Андреевски. Важен критериум за изборот на овие писатели — на Кашубот, на Горниот Лужички Срп

и на Македонец — е фактот дека сите беа/се претставници на граничните ареали на словенските литератури, до одреден степен и од страна на различни фактори загрозени. Анализа на слика на староста-последноста во текстови на Мајковски, Будар и Андреевски покажа дека оваа тема е за сите литератури/култури од особено значење, подлагајќи на процесот на семиотизација, дури и ако неговата генеза мора да се гледа како резултат од влијание на секоја од нив на различните надворешни фактори.

Клучните зборови: старост, последност, горнолужицката литература, кашупската литература, македонската литература